

Małgorzata Żbikowska

Status pokrzywdzonego a popęlnienie czynu zabronionego

Palestra 58/5-6(665-666), 43-50

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STATUS POKRZYWDZONEGO A POPEŁNIENIE CZYNU ZABRONIONEGO

Zgodnie z przepisem art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub osoba prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Jak wskazuje się w literaturze procesu karnego¹, podana legalna definicja pokrzywdzonego zawarta w art. 49 § 1 k.p.k. składa się z kilku elementów, które przy łącznym spełnieniu umożliwiają przyznanie danemu podmiotowi legitymacji procesowej do wystąpienia w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego. Do elementów tych zaliczamy:

- 1) dobro prawne naruszone lub zagrożone przez przestępstwo,
- 2) bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego,
- 3) podmiot, którego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone.

Należy zauważyć, że do elementów przedmiotowo istotnych dla definicji pokrzywdzonego należy również przestępstwo, będące czynnikiem powodującym bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego danej jednostki. Jest to element tak „naturalny”, że wielokrotnie w rozważaniach pomijany, bowiem oczywisty. Nie przecząc tej oczywistości, można poczynić także i w tym przedmiocie kilka uwag.

Ustawodawca nie bez powodu posługuje się w Kodeksie postępowania karnego pojęciem „przestępstwo”, a nie określeniem „czyn zabroniony”. Wykładnia literalna przepisu art. 49 § 1 k.p.k. przesądza o przyznaniu legitymacji procesowej osobie, która może wystąpić w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego. Tym samym oznacza to, że jednostka, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez czyn o znamionach określonych w ustawie karnej, niebędący jednak przestępstwem, nie ma w procesie karnym, z samego tytułu pokrzywdzenia, uprawnień do dochodzenia swoich praw związanych z faktem pokrzywdzenia. Może wydawać się to społecznie niesprawiedliwe².

¹ Szerzej o trójelementowej definicji pokrzywdzonego pisali m.in. L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980; B. Gronowska, *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Zagadnienia karnoprosesowe i wiktymologiczne*, Toruń 1989; R. Kmieciak, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, Annales UMCS 1977, Vol. XXIV, Sectio G, s. 162–172; S. Oczki, *Pojęcie pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym*, „Służba MO” 1978, nr 6, s. 681–691; W. Posnow, *Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego w procesie karnym*, PiP 1979, z. 8–9, s. 135–145; T. Bojarski, *Pokrzywdzony w procesie karnym*, Annales UMCS 1992, Sectio G, Vol. XXXIX, 1, s. 1–14; W. Daszkiewicz, *Refleksje nad pojęciem pokrzywdzonego przestępstwem*, (w:) *Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Jusudowicza*, Toruń 2004, s. 88–111; A. Rybak-Starczak, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym*, „Palestra” 2004, nr 7–8, s. 73–85.

² Wskazywał na to R. Kmieciak, pisząc: „Zróznicowanie to – korzystne dla osoby niepoczytalnej, wobec której zwyczajny proces karny staje się niedopuszczalny i ulega umorzeniu (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.) – z punktu widzenia pokrzywdzonego i jego najbliższych może być niekiedy oceniane jako przejaw sprzecznego z Konstytucją RP ograniczenia prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy (art. 45), a nawet ograniczenia prawnej ochrony życia”, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym przeciwko osobie niepoczytalnej (art. 31 § 1 k.k.)*, (w:) *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, red. Z. Cwiakalski, G. Artymiak, Warszawa 2009, s. 477.

R. Kmieciak³ wypowiadał się na wskazany temat w sposób następujący: „Użycie w art. 40 § 1 [obecny art. 49 § 1 k.p.k. – M. Ż.] wyrazu «przestępstwo» (a nie «czyn zabroniony») wydaje się trafne. Pokrzywdzenie, które jest wynikiem czynu zabronionego, nie będącego wszakże przestępstwem, znajduje się już poza sferą «zainteresowania» materialnego prawa karnego. Udział «hipotetycznie» pokrzywdzonych w sprawach o czyny, nie będące z tych czy innych względów w istocie przestępstwami, nie jest więc materialnie uzasadniony”. *Prima facie* może wydawać się, że polski ustawodawca zdecydował o tym, iż pokrzywdzonym może być tylko i wyłącznie osoba, której dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w sposób bezpośredni przez przestępstwo. Co za tym idzie, wszystkie sytuacje, które stanowią o popełnieniu czynu zabronionego o znamionach określonych w ustawie karnej, wykluczają możliwość uznania tego, że w procesie karnym występuje pokrzywdzony (tu: odwołanie do wykładni literalnej przepisu art. 49 § 1 k.p.k.). Czy takie stwierdzenie istotnie pozostaje jednak stwierdzeniem właściwym na tle przepisów ustawy – Kodeks postępowania karnego? Należy uznać, że odpowiedź twierdząca byłaby zaprzeczeniem postanowień zawartych w licznych przepisach szczegółowych ustawy, a mianowicie w przepisach proceduralnych normujących postępowanie w sprawie zastosowania wobec osoby niepoczytalnej środków zabezpieczających. I tak np. zgodnie z art. 324 § 1 k.p.k., jeżeli zostanie ustalone, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności, a istnieją podstawy do zastosowania środków zabezpieczających, prokurator po zamknięciu śledztwa kieruje sprawę do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Przepis art. 321 k.p.k. stosuje się odpowiednio. Gdy mowa o osobie niepoczytalnej (art. 31 § 1 k.p.k.), mowa również o czynie zabronionym (a nie przestępstwie), nie można bowiem takiej osobie przypisać winy w czasie czynu (art. 1 § 3 k.k.). Skoro nie występuje w tym miejscu przestępstwo, to nie występuje również pokrzywdzony, w treści przepisu art. 49 § 1 k.p.k. mowa jest bowiem o przestępstwie. Co za tym idzie, należałoby stosować przepis art. 321 k.p.k., z tym zastrzeżeniem, że w terminie 3 dni od daty zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania to podejrzany (a nie strony) mógłby składać wnioski o uzupełnienie śledztwa. Dotyczyłoby to również przepisu art. 315 § 2 k.p.k. (o którym stanowi art. 321 k.p.k.). Możliwość ta nie przysługiwałaby pokrzywdzonemu, którego w tej sytuacji brak. Przyjęcie takiego rozumowania byłoby niewątpliwie niedopuszczalne.

Podobne przykłady znaleźć można na tle innych przepisów ustawy karnoprocesowej. Należy zwrócić uwagę również na przepis art. 354 k.p.k., zgodnie z którym w wypadku złożenia wniosku przez prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i o zastosowanie środków zabezpieczających stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału 41 k.p.k. (przygotowanie do rozprawy głównej), z tym zastrzeżeniem, że nie stosuje się przepisów o oskarżycielu posiłkowym, a powództwo cywilne jest niedopuszczalne. Pewną niekonsekwencję ustawodawcy można byłoby zauważyć w pkt 2 art. 354 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem wniosek (o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających) kieruje się na rozprawę, chyba że w świetle materiałów postępowania przygotowawczego popełnienie czynu zabronionego przez podejrzanego i jego niepoczytalność w chwili czynu nie budzą wątpliwości, a prezes sądu uzna za celowe rozpoznanie sprawy na posiedzeniu z udziałem prokuratora, obrońcy i podejrzanego; podejrzany nie bierze udziału w posiedzeniu, jeżeli z opinii

³ R. Kmieciak, *Ustawowa definicja*, s. 166.

biegłych wynika, że byłoby to niewskazane, chyba że sąd uzna jego udział za konieczny; pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w posiedzeniu. Niekonsekwencją ustawodawcy, w zderzeniu z art. 49 § 1 k.p.k., jest wskazanie, że w przewidzianym posiedzeniu ma prawo wziąć udział pokrzywdzony, skoro w przedstawionym przypadku w ogóle nie mamy do czynienia z pokrzywdzonym, nie zostało bowiem popełnione przestępstwo (a jedynie został popełniony czyn zabroniony, o czym ustawodawca stanowi *expressis verbis* w niniejszym przepisie). Takich przykładów na tle Kodeksu postępowania karnego można znaleźć więcej. Jak zatem pogodzić treść przepisu art. 49 § 1 k.p.k. z innymi, szczegółowymi przepisami ustawy?

Z wcześniej przytoczonej wypowiedzi R. Kmiecika wypływa istotny wniosek, pozwalający na wyodrębnienie dwóch odmiennych pojęć. Są nimi pojęcie pokrzywdzonego i pojęcie pokrzywdzenia. Przez pokrzywdzenie A. Rybak-Starczak rozumie zdarzenie, „które to postępowanie może wywołać, zainicjować. Definiuje się je jako naruszenie, bądź zagrożenie dobra prawnego przez zdarzenie określone jako przestępstwo; «stan naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego», które jest biernym, wiktymologicznym korelatem sprawstwa; obiektywnie zaistniały stan, będący wynikiem przestępstwa”⁴. Choć Autorka definiuje pokrzywdzenie jako immanentny element legalnej definicji pokrzywdzonego zawartej w art. 49 § 1 k.p.k., to jednak należy zwrócić uwagę na znacznie szerszy (niż wskazała to Autorka) zakres określenia „pokrzywdzenie”, które wykracza poza zdarzenie w postaci przestępstwa, które to pokrzywdzenie powoduje. Innymi słowy, przez pokrzywdzenie uznać należy subiektywnie odczuwalny, acz obiektywnie stwierdzalny, stan naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej jednostki bądź w postaci czynu zabronionego wypełniającego znamiona określone w ustawie karnej, bądź w postaci przestępstwa.

Wzajemny stosunek dwóch wyżej wskazanych pojęć obecnie przedstawia się następująco: gdy mowa o pokrzywdzonym, również mowa (zawsze) o pokrzywdzeniu, lecz gdy mowa o pokrzywdzeniu, to niekoniecznie (zawsze) jest mowa o pokrzywdzonym na gruncie Kodeksu postępowania karnego⁵. Zatem umieszczenie w treści przepisu art. 49 § 1 k.p.k. określenia „przestępstwo” nie neguje faktu realnego (rzeczywistego) pokrzywdzenia jakiejś osoby przez czyn innej osoby o znamionach określonych w ustawie karnej, ale powoduje odebranie jej (ze względu na brak przestępstwa) możliwości karnoprosesowego dochodzenia swoich praw, wynikających z tytułu pokrzywdzenia, w zakresie analogicznym do dochodzenia swoich praw przez pokrzywdzonego⁶. Pozostaje jednak wziąć pod rozwagę, czy sytuacja prawna podmiotu pokrzywdzonego czynem zabronionym faktycznie pozostaje poza sferą zainteresowania prawa karnego. W chwili obecnej dominuje pogląd⁷ o tym, że przepis art. 49 § 1 k.p.k. kreuje pokrzywdzonego również w sytuacji, gdy został popełniony czyn zabroniony powodujący naru-

⁴ A. Rybak-Starczak, *Pokrzywdzony w postępowaniu*, s. 73.

⁵ Ponadto należy zauważyć, że określenie „pokrzywdzenie” jest wyrażeniem języka prawniczego, albowiem Kodeks postępowania karnego nie posługuje się nim w żadnym miejscu.

⁶ Dotyczy to m.in. niemożności występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego czy powoda cywilnego (art. 354 pkt 1 k.p.k.).

⁷ Tak np. A. Wąsek, *Karnomaterialne aspekty instytucji przestępstwa ściganego na wniosek*, SP 1986–1987, z. 3–4, s. 438; R. Kmiecik, *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym*, s. 479 i n.; K. Zgryzek, *Postępowanie w przedmiocie zastosowania środków zabezpieczających w polskim procesie karnym*, Katowice 1989, s. 9 i n.

szenie lub zagrożenie dobra prawnego danej jednostki. Takie rozumowanie przełamuje wykładnię literalną analizowanego w tym miejscu przepisu ustawy. Jednak przyjmując założenie o racjonalności prawodawcy, można by uznać, że słowo „przestępstwo” zostało użyte w treści wskazanego przepisu w sposób przemyślany i celowy. Rodzi to wszak pytanie o możliwe oraz dopuszczalne metody wyjścia poza literalny kształt przepisów ustawy, a w szczególności o potrzebę zmiany interpretacyjnej przepisu art. 49 § 1 k.p.k. Na tle tych rozważań pojawia się również pytanie o to, czy wskazany problem właściwie jest rozstrzygnąć na płaszczyźnie interpretacyjnej, czy pojawia się w tym miejscu konieczność zmiany legislacyjnej? Wydaje się, że istnieje jednak potrzeba normatywnej zmiany w tym zakresie. Jedną z proponowanych zmian legislacyjnych może być zmiana przepisu art. 49 § 1 k.p.k. *De lege ferenda* można by ów przepis ukształtować w sposób następujący: „Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez czyn o znamionach określonych w ustawie karnej”. Rozwiązałoby to wszelkie wątpliwości we wskazanym zakresie oraz pozwoliłoby uznać, że z pokrzywdzonym, na gruncie Kodeksu postępowania karnego, mamy do czynienia zarówno w razie popełnienia przestępstwa, jak i w sytuacji popełnienia czynu zabronionego.

Pojawia się także pytanie o to, co począć z normatywnym stanem obowiązującym. *De lege lata* na gruncie prawa karnego procesowego można wyróżnić dwa rodzaje podmiotów. Są nimi: pokrzywdzony przestępstwem oraz pokrzywdzony czynem zabronionym. W związku z powyżej wskazanymi pojęciami może również pojawić się potrzeba wyróżnienia pokrzywdzonego *sensu stricto* oraz pokrzywdzonego *sensu largo*. O ile pierwszy z nich zdefiniowany jest w art. 49 § 1 k.p.k. (pokrzywdzony przestępstwem), o tyle drugim jest zarówno pokrzywdzony *sensu stricto*, jak i pokrzywdzony czynem zabronionym. Zarówno pokrzywdzony czynem zabronionym, jak i pokrzywdzony przestępstwem pozostają hipotetycznie pokrzywdzonymi aż do momentu – w pierwszym przypadku – umorzenia postępowania albo umorzenia postępowania i zastosowania środków zabezpieczających bądź – w drugim przypadku – wydania wyroku skazującego albo wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne. A zatem sama hipoteza pokrzywdzenia rodzi domniemanie lub prawdopodobieństwo, że dana osoba jest pokrzywdzonym czynem zabronionym lub pokrzywdzonym przestępstwem.

Czynienie rozróżnienia na pokrzywdzonego przestępstwem i pokrzywdzonego czynem zabronionym z pozoru wydaje się bezcelowe (zwłaszcza że Kodeks postępowania karnego nie posługuje się w żadnym miejscu pojęciem pokrzywdzonego czynem zabronionym), jednak przy głębszym zastanowieniu taka potrzeba może się pojawić. Wskazano wcześniej, że literalnie ujmując, pokrzywdzony w ujęciu karnym (materialno-procesowym) nie występuje w sytuacji, w której jakaś osoba dopuszcza się czynu zabronionego (nie zaś przestępstwa). Zgodnie z tym w polskim prawie karnym nie występuje pokrzywdzony wówczas, gdy został popełniony czyn zabroniony (zagrożający lub naruszający jego dobro prawne w sposób pośredni) przez osobę, która z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mogła w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem (art. 31 § 1 k.k.). Aby zobrazować konsekwencje przyjęcia takiego rozumowania, można posłużyć się następującym przykładem. Przypuśćmy w tym miejscu, że doszło do popełnienia zgwałcenia (czyn z art. 197 § 1 k.k.) przez osobę niepo-

czytelną (a ściślej, przez osobę, co do której zachodzi wysokie prawdopodobieństwo co do jej niepoczytalności)⁸. Jak wskazuje art. 12 § 1 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek postępowanie z chwilą złożenia wniosku toczy się z urzędu. Organ ścigania poucza osobę uprawnioną do złożenia wniosku o przysługującym jej uprawnieniu. Osobą uprawnioną do złożenia wniosku o ściganie jest wyłącznie pokrzywdzony *sensu stricto*, a zatem pokrzywdzony w znaczeniu karnym (materialno-procesowym) oraz w razie śmierci pokrzywdzonego podmioty, o których mowa w art. 52 k.p.k.⁹ W analizowanym przykładzie nie ma jednak ani pokrzywdzonego *sensu stricto*, ani przestępstwa. W związku z tym pojawia się pytanie natury zasadniczej, a mianowicie czy osoba pokrzywdzona czynem zabronionym (a nie przestępstwem) ma uprawnienie do złożenia wniosku o ściganie?¹⁰ Czy złożenie takiego wniosku w sprawach o czyny zabronione, których dopuściła się osoba niepoczytalna, jest warunkiem koniecznym – niezbędnym do wszczęcia postępowania karnego (art. 12 k.p.k. stanowi bowiem

⁸ Rozważania w zakresie wniosku o ściganie odnoszą się także do nieletniego sprawcy czynu zabronionego, któremu nie można przypisać winy w czasie czynu. Zgodnie z art. 10 § 1 k.k. na zasadach określonych w tym kodeksie odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat. Wyjątkiem jest art. 10 § 2 k.k., zgodnie z którym nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego, taksatywnie wymienionego w tym przepisie, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. W katalogu czynów określonych w art. 10 § 2 k.k. nie ma art. 197 § 1 k.k., co aktualizuje problem podniesiony w niniejszej pracy, a związany z możliwością złożenia wniosku o ściganie przez osobę pokrzywdzoną czynem zabronionym. Zgodnie z art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2002 r. nr 11, poz. 109 z późn. zm.) w sprawie o czyn ścigany na wniosek sędziego rodzinnego wszczęcie postępowanie w razie złożenia wniosku; postępowanie toczy się wówczas z urzędu. W doktrynie można spotkać się z poglądem, że co prawda niedopuszczalne jest wszczęcie postępowania z urzędu o czyn karalny ścigany na wniosek, jednak nie ma przeszkód ku temu, by w braku stosownego wniosku wszczęć z urzędu postępowanie o demoralizację. Tak np. P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 87. W tym zakresie może nasuwać się jednak uwaga, którą wyraził A. Wąsek (*Instytucja przestępstwa*, s. 439), że tego rodzaju stanowisko prowadzi do obejścia wnioskowego trybu ścigania takich czynów. Więcej na temat statusu pokrzywdzonego w świetle ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich pisze T. Grzegorzczak, *Pokrzywdzony w postępowaniu w sprawach nieletnich*, NP 1986, nr 3, s. 43–57.

⁹ Art. 52 § 1 k.p.k. stanowi, że w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe, a w wypadku ich braku lub nieujawnienia – prokurator, działając z urzędu. Inaczej H. Rajzman, który pisze, że „dysponowanie wolą ścigania karnego, gdy chodzi o przestępstwo przeciwko dobru osobistemu, nie przechodzi w żadnym wypadku na wyliczone w art. 66 k.p.k. osoby pozostałe po zmarłym pokrzywdzonym. Osobom tym służy w tych sprawach prawo reprezentowania na zewnątrz woli pokrzywdzonego, jeżeli on by ją wyraził. Możliwość wystąpienia z akcją karną np. syna, który by zapragnął, bez upoważnienia swej matki, ścigać karnie po śmierci sprawcę dokonanego w stosunku do niej przestępstwa z art. 204 k.k., daje przykład skutków ewentualnej odmiennej wykładni art. 66 k.p.k.” (*Ściganie karne na wniosek*, PIP 1948, z. 9–10, s. 76). Warto także wskazać, że w tym miejscu pominięte zostały zarówno akceptowane, jak i kontrowersyjne rozważania nad możliwością złożenia z urzędu przez prokuratora wniosku o ściganie w razie śmierci pokrzywdzonego.

¹⁰ Pomijam w tym miejscu rozważania nad tym, czy przestępstwo zgwałcenia powinno być czynem ściganym na wniosek, czy czynem ściganym z urzędu. Więcej na ten temat pisze K. Dudka, *W sprawie zasadności propozycji zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia*, (w:) *Reforma prawa karnego, propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Warszawa 2008, s. 337–343; H. Pracki, *Czy zgwałcenie powinno pozostać przestępstwem ściganym na wniosek pokrzywdzonego?*, „Problemy Praworządności” 1981, nr 8–9, s. 33 i n.; M. Lipczyńska, *Wniosek o ściganie w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w świetle ustawy i praktyki*, „Palestra” 1973, nr 11, s. 52–53.

o przestępstwie ściganym na wniosek)? Na wskazane pytanie można odpowiedzieć dwojako. Po pierwsze, można uznać, że złożenie wniosku o ściganie jest konieczne, a to ze względu na charakter (specyfikę) czynów o znamionach określonych w ustawie karnej ściganym na wniosek. Po drugie, można uznać, że złożenie wniosku o ściganie nie jest warunkiem niezbędnym do wszczęcia postępowania karnego przeciwko osobie, która dopuściła się czynu zabronionego. Przyjęcie pierwszego rozwiązania, że złożenie wniosku o ściganie jest niezbędne, rodzi konieczność postawienia założenia, iż w owym przypadku ów wniosek o ściganie nie mógłby zostać złożony, a to ze względu na brak pokrzywdzonego *sensu stricto* (arg. z art. 49 § 1 k.p.k.) uprawnionego do złożenia owego wniosku. Należy wziąć jednak pod uwagę, że stan niepoczytalności osoby dopuszczającej się czynu zabronionego o znamionach określonych w ustawie karnej musi zostać stwierdzony każdorazowo w toczącym się procesie karnym, a zatem już po wszczęciu postępowania karnego. Wcześniej (np. na etapie czynności sprawdzających) można jedynie domniemywać, że osoba, która dopuściła się danego czynu, w czasie jego popełnienia (*tempore criminis*) nie była w stanie rozpoznać znaczenia tego czynu lub pokierować swoim postępowaniem. Skoro tak, postępowanie wszczęte na podstawie złożonego wcześniej wniosku o ściganie, już po wydaniu opinii przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz stwierdzeniu w niej stanu niepoczytalności, musiałoby zostać umorzone, a to ze względu na brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.), w tym wypadku od pokrzywdzonego, ze względu na brak tego pokrzywdzonego (tutaj pokrzywdzonego *sensu stricto*). W związku z poważnymi konsekwencjami takiego rozumowania pojawił się pogląd¹¹, że wniosek „pokrzywdzonego” o ściganie czynu zabronionego popełnionego przez osobę niepoczytalną nie jest w ogóle wymagany do zastosowania środka zabezpieczającego, ponieważ art. 12 § 1 k.p.k. dotyczy tylko przestępstw ściganym na wniosek (a nie czynów zabronionych). Należy zauważyć, że owo założenie, pomimo jego praktycznego uzasadnienia, należy odrzucić z kilku powodów¹². W pierwszej kolejności można wskazać, że nie ma ono oparcia na tle ustawy – Kodeks postępowania karnego, w której to żaden przepis nie daje podstawy do przyjęcia takiego rozumowania. Wskazanie, że wszelkie czyny zabronione niebędące przestępstwami winny być ścigane z urzędu tylko dlatego, iż przepis art. 12 § 1 k.p.k. ma zastosowanie do przestępstw (a nie do czynów zabronionych), nie ma dostatecznej mocy argumentacji. Dodatkowo, z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej (tu mam na myśli pokrzywdzonego *sensu largo*), jej emocjonalnego stosunku do czynu oraz chęci ścigania bez znaczenia pozostaje fakt, czy sprawcą czynu jest osoba poczytalna, czy osoba niepoczytalna. Co za tym idzie, osoba pokrzywdzona czynem zabronionym również może wyrazić chęć złożenia wniosku o ściganie skutkującego wszczęciem postępowania karnego bądź przeciwnie – dezaprobatę. Czyny ścigane na wniosek mają specyficzny charakter, osoby pokrzywdzone znajdują się zaś

¹¹ Pogląd ten wyraził S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 82.

¹² W tym miejscu można wskazać, że H. Rajzman pośrednio wyraził niegdyś pogląd o tym, iż również w stosunku do czynów zabronionych konieczne jest złożenie wniosku o ściganie przez osobę do tego uprawnioną, pisząc: „Jeżeli uprawniony do złożenia wniosku zażąda nie wymierzenia kary, ale zastosowania jednego ze środków zabezpieczających, wnioskowi takiemu nie można odmówić charakteru wniosku o ściganie” (*Ściganie karne*, s. 77).

w tak wyjątkowej sytuacji, że ustawodawca, dostrzegłszy to, daje im możliwość wyboru – złożenia bądź niezłożenia wniosku o ściganie, ściganie z urzędu takich czynów pozostaje zaś niedopuszczalne. Należy wyrazić głęboką wątpliwość co do tego, czy ustawodawca, powracając do wyżej wskazanego przykładu, chciał zróżnicować sytuację osoby, wobec której dopuszczono się czynu zgwałcenia, które to zgwałcenie stanowiło przestępstwo, od sytuacji osoby, wobec której dopuszczono się czynu zgwałcenia, które to zgwałcenie stanowiło czyn zabroniony. Uzasadnienie dla ścigania tego typu czynów jest bowiem tożsame w obu przypadkach. W obu przypadkach mowa jest o tym samym czynie, a mianowicie czynie zgwałcenia, różnica leży zaś po stronie podmiotu dopuszczającego się tego czynu, a zatem po stronie sprawcy czynu. Uściślając, dyferencjacja obu powyżej wskazanych sytuacji zasadza się na warunkach podmiotowych sprawcy czynu, a konkretnie w elemencie zawinięcia (czy można danej osobie przypisać winę w czasie czynu). Szeroko rozumiane prawo karne powinno chronić i taką osobę – pokrzywdzonego czynem zabronionym o znamionach określonych w ustawie karnej. Skłania to do uznania, że sfera zainteresowania prawa karnego obejmuje także osobę pokrzywdzoną czynem zabronionym. Bez wątplenia przyjęcie założenia, że w przewidzianym przypadku konieczne jest złożenie wniosku o ściganie czynu zabronionego, stawia organy ścigania w sytuacji bez wyjścia. Z jednej bowiem strony uznaje się, że złożenie wniosku o ściganie jest konieczne dla wszczęcia postępowania karnego, z drugiej zaś, że nie ma tu zastosowania art. 12 § 1 k.p.k., który tyczy się wyłącznie sytuacji, w której zostało popełnione przestępstwo. Doprowadza to do konstatacji, że w obowiązującym Kodeksie postępowania karnego brak jest wskazania, czy w przypadku popełnienia czynów zabronionych, będących odpowiednikiem przestępstw ściganych na wniosek, konieczne jest złożenie wniosku o ściganie przez osobę do tego uprawnioną. Uznając, że taka konieczność istnieje, należałoby wyrazić postulat zmiany przepisu art. 12 § 1 k.p.k. Przepis ten mógłby przybrać kształt następujący: „W sprawach o czyny o znamionach określonych w ustawie karnej, ścigane na wniosek, postępowanie z chwilą złożenia wniosku toczy się z urzędu. Organ ścigania poucza osobę uprawnioną do złożenia wniosku o przysługującym jej uprawnieniu”. Przyjęcie takiego założenia daje podstawę do wyróżnienia wskazanego wcześniej pokrzywdzonego *sensu largo*. Na gruncie Kodeksu postępowania karnego doszłoby bowiem do wyróżnienia nowego podmiotu, a mianowicie osoby pokrzywdzonej czynem zabronionym o znamionach określonych w ustawie karnej, która miałaby uprawnienie do złożenia wniosku o ściganie takich czynów.

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, że obecne rozwiązanie przewidziane w treści przepisu art. 49 § 1 k.p.k. pozostaje niespójne z wieloma ustawowymi rozwiązaniami szczegółowymi. Analiza przepisów Kodeksu postępowania karnego skłania do uznania, że osoba o statusie pokrzywdzonego występuje w procesie karnym nie tylko wówczas, gdy jej dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, ale także gdy takie naruszenie lub zagrożenie powoduje czyn zabroniony o znamionach określonych w ustawie karnej. Rodzi to konieczność zmiany przepisów art. 49 § 1 i art. 12 § 1 k.p.k., tak aby nie było żadnych wątpliwości co do tego, komu przysługuje legitymacja procesowa do wystąpienia w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego, a zatem również komu przysługuje uprawnienie do złożenia wniosku o ściganie czynów o znamionach określonych w ustawie karnej.

Summary

Małgorzata Żbikowska

THE STATUS OF THE AGGRIEVED PARTY
BUT COMMITTING THE FORBIDDEN ACT

The article was devoted to the possibility of acting in the role of the aggrieved party in criminal proceedings by the wronged person with forbidden act. The article is describing the procedural position of the aggrieved party with forbidden act and is comparing her with the procedural position of the aggrieved party with crime.

KEY WORDS: the aggrieved party, the aggrieved party but committing the forbidden act, victim

SŁOWA KLUCZOWE: pokrzywdzony, pokrzywdzony czynem zabronionym, ofiara